

PRZEGŁĄD PEDAGOGICZNY SPRAWY TOWARZYSTWA

NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH WYŻSZYCH
WYCHODZĄ W KAŻDĄ SOBOTĘ.

№ 21/II. Warszawa, 17 czerwca 1922 r. R. XLI (6)

Prenumerata miesięczna Mk. 120.

Cena jednego numeru Mk. 40.

Członkowie T. N. S. W. otrzymują „Przegląd Pedagogiczny” bezpłatnie.

TREŚĆ: O taksy egzaminacyjne

Egzaminy maturalne

Kronika Towarzystwa:

Z Zarządu Głównego

Z Okręgu Krakowskiego

Z Okręgu Lwowskiego

Z Okręgu Warszawskiego

OGŁOSZENIA:

¹/₁ str. Mk 40.000

¹/₂ str. Mk 20.000

¹/₄ str. Mk 10.000

Adres Redakcji i
Administracji:

Warszawa, ul. Bracka 18

Tel. 76-60.

R-k w P.K.O. 2078

O TAKSY EGZAMINACYJNE

Słusznie postąpiła redakcja, umieszczając w „Przeglądzie Pedagogicznym” (№ 15/II) odpowiedź Ministerstwa W. R. i O. P. na memorjał Zarządu Głównego T. N. S. W. w sprawie tak egzaminacyjnych, daje to bowiem ogółowi członków Towarzystwa możliwość poznania stanowiska, jakie zajmuje władza wobec nauczycielstwa i ułatwia dokładne rozpatrzenie zawartych w odpowiedzi argumentów. Są one — zdaniem mojem — tak słabe, że ledwie mogą się utrzymać siłą stylizacji, płynącą ze stanowiska urzędowego autora. Przypatrzmy się im zbliska.

Ministerstwo według słów odpowiedzi stoi na stanowisku, że 1) „egzaminy dojrzałości i wstępne nie są dla nauczycieli nadzwyczajne i nieprzewidziane” a dalej twierdzi, że 2) „niepodobna uważać za wyłączny obowiązek nauczyciela udzielania lekcji i spełniania czynności wychowawczych”, że 3) „szkoła z natury rzeczy corocznie przyjmuje nowych i wypuszcza kończących uczniów”, więc „egzaminowanie uznać należy bezwzględnie za zajęcie przewidziane i zwyczajne, a jako takie nie może być ono osobno płatne”, wreszcie 4) powołuje się

na to, że ustawa lipcowa i umowy prywatnych zakładów b. Królestwa Kongresowego nie przyznają wynagrodzenia za czynności te.

Argument pierwszy, mający wartość czysto logiczną w akademickim słowa znaczeniu, jest słuszny tylko co do niefortunnej — zdaniem mojem — stylizacji wspomnianego ustępu memoriału. Jest to wprawdzie „przewidziane” i „zwyczajne”, iż w szkołach średnich odbywają się egzaminy, nie wynika jednak z tego, że nauczyciel, któremu wypadnie trudzić się ich odpytywaniem, ma to czynić bezpłatnie, zwłaszcza, że jest to dla niego zajęcie zależne od przypadku, a mianowicie od tego, ilu zgłosi się kandydatów do klasy, w której właśnie uczy, co się zaś tyczy egzaminu dojrzałości, od tego, czy wogóle uczy w kl. VIII, czy nie. Ta nierównomierność obciążenia nauczycieli sama wskazuje potrzebę sprawiedliwego wynagrodzenia, bo wszak są nauczyciele, którzy np. nigdy nie zasiadają w Komisjach maturalnych, dlaczegoż więc oni mają być pod względem liczby zajęć uprzywilejowani? Wszak Ministerstwo wprowadza nawet różną wysokość taks za egzaminy, a nie można tego inaczej wytłumaczyć, jak tem, że różną ilość wysiłku i czasu trzeba egzaminom tym poświęcić. Zapłatę za cały trud ten, w dodatku nierównomiernie rozdzielony między nauczycieli, zagarnia sobie bez ceremonji Skarb Państwa. Gdzież więc sprawiedliwość?

Dalej głosi odpowiedź Ministerstwa W. R. i O. P., że niepodobna uważać udzielania lekcji i spełniania czynności wychowawczych za wyłączny obowiązek nauczyciela. Bezsprzecznie, ale również niepodobna twierdzić, że ze wzrostem obowiązków nie powinien iść wzrost wynagrodzenia, zwłaszcza gdy władza poleca nauczycielowi spełniać poza nauką i wychowaniem stojące czynności, za które w dodatku każe sama sobie płacić. Wszak ustawa lipcowa określa wyraźnie w art. 8, iż uposażenie nauczyciela dotyczy maksymalnie oznaczonej liczby godzin. Nikt z nauczycieli nie zaprzecza, że stąd wynikają poza lekcjami liczne zajęcia, związane z samem nauczaniem, ale tylko nauczaniem, i te obowiązany jest nauczyciel spełniać i spełnia bezinteresownie, ale chcieć pod określenie nauczania podciągnąć odbywanie egzaminów, jest rzeczą i dowolną i niesłuszną.

Jeśli już czynności wychowawcze każe ustawa wynagradzać osobno, jeśli wszelkie stałe zajęcia poza maksymalną liczbą godzin nauki powodują odpowiedni równoważnik w płacy, to tak samo przy odrobinie dobrej woli można było znaleźć w ustawie podstawę do wynagradzania za egzaminy, a znajdzie się ona w art. 13, gdzie mowa, iż „normy wszelkich innych po-

borów niestałych i ubocznych określi (nie skreśli!!) rozporządzenie Rady Ministrów". Chociaż odpowiedź Ministerstwa jako argument trzeci wysuwa kategoryczne twierdzenie, iż egzaminowanie bez względu nie może być osobno płatne, to poza wyżej przytoczonymi istnieją właśnie różne względy, które temu przeczą. A więc nie tylko nie można odbywania egzaminów podciągać pod pojęcie nauczania, ale spróbuję uzasadnić, że szkoła i nauczyciele nie mają żadnych obowiązków wobec zdających egzaminy, mimo iż według słów odpowiedzi „corocznie przyjmuje się nowych i wypuszcza kończących uczniów”. Kandydat, który zgłasza się do egzaminu wstępnego, jest dla szkoły i nauczyciela kimś obcym i obowiązek wobec niego zacznie się dopiero wówczas, gdy stanie się uczniem zakładu. Podobny także był w Austrii stosunek szkoły do absolwenta gimnazjum, który zasiadał do egzaminu dojrzałości. Jego związek ze szkołą ustawał z chwilą klasyfikacji w kl. VIII. Wyrażało się to na zewnątrz w takich formach, jak np. zamiana mundurka szkolnego na ubranie cywilne, tytułowanie w czasie matury kandydata „abiturjent” lub poprostu „pan” i t. p. Egzamin dojrzałości był odrębnym, choć w gimnazjum odbywanym, egzaminem państwowym.

Nieinaczej rzecz się ma w szkole polskiej. Wszak kl. VIII kończy się klasyfikacją i na żądanie wydaje się z niej świadectwa, kandydaci wnoszą osobne podania o dopuszczenie ich do matury, choć są publicznymi uczniami, ministerjalny projekt ustawy o szkole średniej przewiduje nawet tworzenie osobnych komisji z poza grona nauczycieli, pobiera się wreszcie od uczniów taksy egzaminacyjne, choć nauka jest, a raczej według konstytucji powinna być, bezpłatna. Widocznie więc egzaminy dojrzałości do nauki szkolnej nie należą. (Do takiego wniosku dojść trzeba, gdy się chce być konsekwentnym!)

Jeżeli taki jest stosunek do uczniów publicznych, zdających maturę, to cóż można powiedzieć o obowiązkach nauczyciela wobec eksternistów, których ze szkołą nic nie wiąże, a do komisji egzaminacyjnej przychodzą tylko po patent! I znów władza szkolna, o ile chodzi o pieniądze, uznając te racje, każe nawet eksterniście płacić stosunkowo wysoką takse, zabiera ją jednak dla Skarbu Państwa, nauczycielowi zaś powiada, że pytanie kandydata takiego należy do jego obowiązków nauczycielskich, gdy tymczasem jego obowiązek nauczania jest zupełnie ściśle określony ustawą i dotyczy wyłącznie pracy w szkole.

To samo dotyczy t. zw. egzaminów prywatnych, bardzo licznych w Małopolsce. Są one w niektórych gimnazjach istną plagą nauczycieli, uczniowie bowiem szkół nie mających praw zgłaszają się masowo całymi klasami 2 razy do roku do naj-

bliższego gimnazjum państwowego dla uzyskania świadectwa. Pozwolimy sobie zapytać, na jakiej podstawie narzuca się nauczycielom obowiązek bezpłatnej, nieraz wielodniowej pracy, związanej z odbywaniem tego rodzaju egzaminów, nic wspólnego nie mających z zajęciami przepisane ustawy?

Pozostaje wkońcu argument czwarty, równie silny jak poprzednie. O ile bowiem chce Ministerstwo oprzeć się na zasadach, przyjętych w zakładach prywatnych b. Królestwa, łatwo argument ten odeprzeć faktem, że w b. Galicji były i są zasady przeciwne, dziwne jest zresztą, że Ministerstwo W. R. i O. P. powołuje się na szkoły prywatne, gdy idzie o odebranie taks nauczycielom, a ignorowało lub nawet zwalczało zasady wynagradzania w nich nauczycieli, gdy chodziło o ustalenie pborów w szkołach państwowych. To wreszcie, że ustawa lipcowa nie wspomina wyraźnie o honorarjach za egzaminy (jest w niej art. 13!), nie upoważnia do interpretowania jej wyłącznie na niekorzyść nauczycieli, a krzywda, jaka spotkała nauczycielstwo szkół średnich, jest tembardziej rażąca, że choć ta sama ustawa dotyczy również seminarjów i preparand, analogiczna zaś ustawa, dotycząca uposażenia profesorów szkół akademickich, nie mówi również o taksach egzaminacyjnych, które wyznacza się także i w szkołach powszechnych, a mimo to wynagrodzenie za egzaminy cofnięto tylko nauczycielom gimnazjalnym, gdy tymczasem wszyscy inni nauczyciele pobierają je w dalszym ciągu. Czyżby to miało oznaczać, że Ministerstwo W. R. i O. P. uważa, iż nauczyciele ci są najlepiej uposażeni, czy że otacza ich właśnie specjalną opieką swoją, czy wreszcie, że z nimi najmniej się liczy? Tak czy owak moment godny zastanowienia.

I jeszcze jedna uwaga na marginesie rozporządzenia. Ministerstwo W. R. i O. P. wydając je czuło jednak widocznie krzywdę, wyrządzoną nauczycielstwu, i stąd chęć pokrycia zwyczajnego fiskalizmu wstydliwym rąbkiem humanitarności. Oto w rozporządzeniu znajduje się wzruszające familjarnością swoją postanowienie, iż 25% wpływów z taks będzie Ministerstwo Skarbu przekazywało Ministerstwu W. R. i O. P. na domy zdrowia dla nauczycieli i młodzieży szkół średnich. Pocóż ta hojność, robiona na rachunek i z kieszeni nauczycielstwa, któremu zabrano się taksy a potem wspaniałym gestem oddaje się czwartą ich część na cele humanitarne? Wszak minister poprzedni, który wydał rozporządzenie, jako b. nauczyciel szkoły średniej, powinien był wiedzieć, że nauczycielstwo z własnej inicjatywy umie łożyć na cele humanitarne i nie potrzebuje w tem opiekuńczej ręki Ministerstwa.

Wkońcu jeszcze jedno pytanie. Ile nieszczęsne taksy te przynoszą skarbowi? Jeżeli w Polsce jest rocznie egzaminów 5 tysięcy, to, licząc przeciętną takse 200 mk., dają one po odjęciu wspaniałomyślnego datku aż 750 tysięcy marek. A choćby nawet liczba egzaminów i dochodów stąd płynących powiększyła się w dwójnasób, to czyż warto dla osiągnięcia śmiesznej kwoty tej, czy wypada, już nie powiem krzywdzić, ale po prostu dokuczać 10 tysiącom nauczycieli? A gdzie powaga gospodarki skarbowej wielkiego państwa?

Nie ze względu na kwoty odebrane nauczycielom, ale ze względu na zasadę, na sprawę samą i sposób traktowania jej przez Ministerstwo, powinna być ona omówiona tutaj.

Alfred Ujejski (Lwów)

W sprawie powyższej na Walnem Zgromadzeniu w Łodzi uchwalono na wniosek kol. Alfreda Ujejskiego:

1) Zarząd Główny przedłoży natychmiast powtórnie sprawę odjęcia taks do rozważenia Ministerstwa W. R. i O. P. z żądaniem zniesienia tego krzywdzącego nauczycieli szkół średnich rozporządzenia oraz zwróci się do Sejmowej Komisji szkolnej z prośbą o poparcie sprawy tej.

2) O ile rozporządzenie Ministerstwa do końca sierpnia r. b. nie zostanie zniesione, będą nauczyciele zmuszeni chwycić się ostatecznego środka obrony przed pokrzywdzeniem i wstrzymają się od egzaminowania.

EGZAMINY MATURALNE

Nie będę tu powtarzał stereotypowego komunału, że egzamin to loteria, gdzie raz dojrzały, inny raz niedojrzały los szczęścia wyciągnie. Nie o komunał mi chodzi. Chodzi o sprawę wciąż aktualną.

Nazywają egzaminy maturalne prawdziwą torturą, a profesorów oprawcami. Patrząc na zdenerwowanie i silną emocję abiturjentów, faktycznie zdawać się może, iż przechodzą oni co najmniej czyściec dantejski, nim dostaną się do rajy uniwersyteckiego.

Co robić, by pominąć te mniemane tortury egzaminacyjne, a jednocześnie nie pozwolić na dostęp do uniwersytetu należycie nieprzygotowanym?

O ile wiem, istnieje poważna tendencja wśród nauczycielstwa zniesienia egzaminów maturalnych. Powiem więcej, istnieje nawet odpowiednia rezolucja, a w jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Pedagogicznego” czytałem o poczynionych krokach w sprawie tej w Ministerstwie W. R. i O. P.

Wiele już na temat ten odbyło się dyskusji, wiele padło za i przeciw w ważkich racjach, które ponawiać teraz uważam za zbędne. Dość, że przeważało zdanie, iż egzaminy maturalne trzeba znieść. Wystąpiono z odpowiednim wnioskiem do Ministerstwa i w wyniku stanęło się wreszcie zadość tym, którzy upatrują w egzaminach wogóle, a zwłaszcza w egzaminach maturalnych jakiś tragizm, który — jak utrzymuje wielu — często łamie życie młodzieńca.

Jednakże nie trzeba zapominać, że mowa tu tylko o zniesieniu egzaminów ustnych. A więc rozczarowanie: tortura zmniejsza się tylko o połowę!

Zapewne, kto uważa egzamin za torturę, to czy ustny czy piśmienny będzie zawsze torturą. Wprawdzie na egzaminach piśmiennych czasami uczeń po półgodzinnym gorączkowaniu się ochłonie, zwłaszcza gdy temat do rozwiązania opamięta, i resztę czasu już spokojnie, bez tortur spędzi nad pracą, ale najczęściej nieszczęśliwe nerwy te nie opuszczają człowieka do ostatka.

Cóż więc robić?...

Żeby egzamin maturalny nie był loterią, żeby nie stanowił rzekomej tortury, żeby nie wyprowadzał z równowagi duchowej, proponowałbym pewną innowację, zasadniczo przyjmując tylko egzaminy piśmienne.

Przed laty kilku (przed wojną) praktykowany był zwyczaj w gimnazjach naszych, że egzaminowano młodzież kilka razy w ciągu kilkoletniego pobytu w szkole — egzaminowano w klasie trzeciej, piątej i t. p. z tego przedmiotu, który w danej klasie się kończył. Były to znów przedmioty częściej powtarzane.

Trudno, gdy sobie kto wyrobił przekonanie takie. Ale naprawdę egzamin torturą nie jest. W życiu każdy człowiek w dążeniu do jakiegoś celu spotykać musi trudności i przeszkody. Nic na świecie łatwo nie przychodzi. A zatem i w dążeniu do tak szczytnego zadania, jak badanie nauki w Świątyni wiedzy, w uniwersytecie (szkole wyższej), musimy stanąć w obliczu trudności i przeszkód. Zatem egzaminy maturalne (piśmienne) należy uważać za pierwszą poważną próbę sił młodzieńca lub panienki do przyszłego bojowania życiowego; uważać należy za pierwszą przeszkodę, którą trzeba konieczności przebrnąć z młodzieńczą brawurą, żeby iść dalej w życiu. A kilkakrotne przebrnięcie przeszkód takich zahartuje przyszłego człowieka.

Żeby jednak egzaminy maturalne nie były już takim tragizmem i taką torturą, przynajmniej nie robiły takiej różnicy, jak to dziś robią w klasie VIII-ej, gdy młodzież obojga płci po

raz pierwszy po 8 latach staje do biegu i podejmuje zapasy, wystąpiłbym z wnioskiem, by częściej urządzano dla młodzieży egzaminy piśmienne. Dziś właśnie dlatego tragiczne jest to, że dopiero w klasie VIII po raz pierwszy młodzież staje do egzaminów.

Czyby więc nie było praktyczniej i lepiej urządzać egzaminy przejściowe (tylko piśmienne) z klasy do klasy, przynajmniej z tych przedmiotów, które się kończą w klasie?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uczeń lub uczennica, odbywszy „chrzest bojowy” raz, drugi raz już mniej się okażą lękliwi, za trzecim razem jeszcze mniej i t. d. A egzamin maturalny już odbywałby się zupełnie spokojnie, bez żadnych tragedii czy komedii, nie wywołując już tych licznych rozżaleń i narzekań na „tyrańskich” profesorów, którzy — podług opinii rodziców — tylko czyhają na młodzież, lubując się w obcinaniu i łamaniu życia młodzieży tej.

Warto i jest nad czym zastanowić się i pomyśleć

A. Kozicki

KRONIKA TOWARZYSTWA

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Dn. 3 czerwca r. 1922 odbyło się w Łodzi posiedzenie Zarządu Głównego.

Obecni pp.: P. Sosnowski, St. Kwiatkowski, d-r J. Gołąbek, K. Kujański, Z. Stankiewicz (Okrąg Warszawski); K. Tomaszewski i K. Koszyk (Koło Łódzkie); d-r K. Zagajewski, A. Ujejski i Fr. Oziębły (Okrąg Lwowski); d-r J. Jakóbiec (Okrąg Krakowski); J. Augustyński (Okrąg Poznański); St. Riess (Okrąg Pomorski).

Nieobecni: J. Bojasiński, K. Pluciński, d-r Em. Łoziński, d-r B. Gawceki, d-r J. Piątek, T. Sierżputowski, L. Zarzecki (Okrąg Warszawski); A. Marcinkowski (Okrąg Krakowski); d-r A. Małski (Okrąg Poznański); ks. L. Miszewski (Okrąg Pomorski) — wszyscy usprawiedliwili nieobecność swoją.

Przewodniczy p. P. Sosnowski, protokołuje dyrektor biura.

Po zagajeniu zebrania powitał w serdecznych słowach zebranych kol. Koszyk, prezes Koła Łódzkiego T. N. S. W. Następnie przewodniczący p. Sosnowski odczytał nadesłane na Walny Zjazd telegramy gratulacyjne od Prezesa Ministrów i Ministra W. R. i O. P. p. A. Ponikowskiego, Kuratora Wileńskiego p. Z. Gąsiorowskiego i p. Mauersbergera w imieniu naczelnictwa harcerstwa.

Uchwalono wysłać dnia następnego telegramy do P. Naczelnika Państwa, P. Marszałka Sejmu i P. Prezydenta Ministrów i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

P. Zagajewski zgłasza rezygnację swoją z godności członka Zarządu Głównego, gdyż obejmuje posadę wizytatora szkół średnich.

P. Sosnowski referuje sprawę nieporozumienia pomiędzy Zarządem Okręgowym Lwowskim T. N. S. W. a Kuratorem Okręgu szkolnego lwowskiego p. Sobińskim (por. „Przegląd Pedagogiczny” № 14/II, str. 22). P. Kurator mianowicie zgodził się na załatwienie sprawy tej poza łamami „Przeglądu Pedagogicznego”.

Dyrektor biura odczytuje listę kandydatów na Walne Zebranie, która przedstawia się następująco:

I. Do Zarządu Głównego pp.: d-r Bojasiński J., Kwiatkowski St., d-r Gołabek J., Leśniewski Cz., d-r Łoziński E., Pluciński K., Seroczyński St. (Warszawa) oraz d-r Jakobiec J. i Stach K. (Kraków).

II. Do Głównej Komisji rozjemczej jako członkowie zastępcy: Radwański M., Karczewski St. i Gorjaczkowski Wł.

Dłuższą ożywioną dyskusję wywołała sprawa „Związku Profesorów b. uczniów zachodnich Kresów Polski”. W dyskusji zabierali głos wszyscy obecni członkowie Zarządu Głównego. Po dyskusji uchwalono, aby zezwolić członkom „Związku Profesorów” na tworzenie osobnych Sekcyj przy T. N. S. W. Sekcja taka powstała już w Grudniadzu pod przewodnictwem dyrektora ks. Pelki, a powstanie jej przyjął Wydział Zarządu Głównego na posiedzeniu dn. 22 maja r. b. do zatwierdzającej wiadomości.

W czasie posiedzenia zjawił się na sali wizytator p. Czapczyński, który imieniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego serdecznie powitał zebranych, życząc owocnych wyników obrad na Walnem Zgromadzeniu T. N. S. W.

Omówiono sprawę szkolnictwa polskiego pod zaborem czeskim.

Na wniosek prezesa p. Sosnowskiego uchwalono założyć „Księgę pamiątkową” tych członków T. N. S. W., którzy polegli w czasie wielkiej wojny światowej r. 1914—1920.

P. Kwiatkowski przedstawił dotychczasowy stan sprawy godzin nadliczbowych. Po długiej dyskusji przekazano sprawę do ostatecznego załatwienia Zarządowi Głównemu.

P. Tomaszewski złożył imieniem Koła Łódzkiego T. N. S. W. wniosek w sprawie ujednolajnienia płacy w prywatnych szkołach średnich, który przekazano Wydziałowi Zarządu Głównego.

P. Zagajewski poruszył sprawę „Wystawy Szkolnej”, która ma objąć całą Polskę. Poruczono ją pp. Zagajewskiemu i Ujejskiemu, którzy mieli zredagować odpowiedni komunikat na Walne Zgromadzenie.

P. Ujejski przypomina, aby członkowie T. N. S. W. składali na fundusz im. A. Mickiewicza w czerwcu r. b. $\frac{1}{2}\%$ od miesięcznej pensji. Przyjęto z dodatkiem, że ma to być składka dobrowolna.

P. Jakobiec zapytuje, dlaczego program Walnego Zgromadzenia nie jest taki, jak go ułożono na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego.

Prezes p. Sosnowski wyjaśnił, że powodem tego jest nawał pracy i przeoczenie.

W końcu zebrania zabrał głos p. Jurczyński imieniem Sekcji geografów łódzkich i postawił wniosek, aby utworzyć „Związek geografów nauczycieli całej Rzeczypospolitej“. Po dyskusji postanowiono utworzyć Ogólną Sekcję Geografów przy T. N. S. W. na wzór „Sekcji wychowania fizycznego“,—a regulamin przekezać Wydziałowi do zatwierdzenia.

Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Zjazd delegatów

Zjazd delegatów Okręgu Krakowskiego odbył się dn. 7 maja r. 1922 w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W zjeździe wzięli udział delegaci 15 Kół (z wyjątkiem Kół w Chrzanowie, w Mielcu i w Myślenicach) i członkowie Koła krakowskiego a zaszczycili go obecnością swoją przedstawiciele władz, duchowieństwa i towarzystw pokrewnych. W zgajeniu zjazdu przewodniczący Okręgu krakowskiego kol. K. Stach podziękował rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Nowakowi za udzielenie auli, powitał obecnych i przedstawił program obrad oraz ich doniosłe znaczenie.

Po nim przemawiali pp.: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Nowak, przedstawiciel Min. W. R. i O. P. d-r Karol Dawidowski, ks. Biskup Nowak, rektor Akademii Górniczej d-r Hoborski, prezydent miasta Federowicz, kurator Okręgu szkolnego krakowskiego Owiński i prezes Związku zrzeszeń urzędniczych d-r Krajewski, życząc zebrany jak najpomyślniejszych wyników wspólnej pracy.

Obrady przedpołudniowe były poświęcone projektowi ustawy o szkolnictwie średnim ogólnokształcącym a popołudniu działalności Zarządu Okręgowego i sprawom organizacyjnym.

O projekcie ustawy wygłosili referaty: kol. d-r Długopolski „O szkolnictwie średnim państwowym, kol. K. Stach „O szkolnictwie średnim prywatnym“, a prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego d-r Ciechanowski „O wychowaniu fizycznym w ustawie o szkolnictwie“. Kol. d-r Długopolski po wygłoszeniu referatu swego zgłosił wnioski następujące:

1) Ustawa o szkolnictwie średnim ogólnokształcącym powinna być przed wniesieniem jej do Sejmu oddana prawnikom do skodyfikowania;

2) łączna liczba lat nauki w szkole powszechnej i średniej powinna wynosić 12;

3) egzamin dojrzałości powinien obowiązywać bez wyjątku a egzaminują nauczyciele uczący w klasie najwyższej;

4) kategorię uczniów t. zw. „na ogół uzdolnionych“ należy usunąć a zostawić egzaminy poprawcze z 1 przedmiotu po ferjach;

5) sprawę egzaminu wstępnego do szkół akademickich usunąć z ustawy o szkole średniej;

6) wprowadzić do szkół średniej naukę obywatelską na tle nauki o Polsce współczesnej;

7) artykuł 60 ustawy skreślić zupełnie;

8) rozszerzyć zakres Rady Pedagogicznej w sprawach wychowawczych;

9) zmienić przepisy o tworzeniu gimnazjów doświadczalnych; otwieranie gimnazjów takich uzależnić od uchwały Najwyższej Rady Wychowania Publicznego a skreślić prawo Ministra wyjmowania ich z pod władzy kuratora;

10) bursa państwowa obciąża budżet kuratorjum a nie budżet tego gimnazjum, z którym jest złączona;

11) usunąć przepisy o mianowaniu i przenoszeniu nauczycieli z ustawy o szkole średniej, bo należą one do pragmatyki;

12) zatrzymać przepisy o tworzeniu Rad Opiekuńczych.

Kol. K. Stach, oddawszy przewodnictwo zastępcy swemu kol. Pilchowi, rozwinął najpierw genezę szkół średnich prywatnych w b. Kongresówce a w Małopolsce, określił następnie ich odmienne cele i znaczenie społeczno-narodowe przyznając szkołom średnim prywatnym w b. Kongresówce rozwijającym się świetnie od r. 1905 wysoką wartość ideową, odmawiając natomiast tej wartości ideowej znacznej części szkół średnich prywatnych w Małopolsce, wreszcie wskazał na niebezpieczeństwo, wynikające z projektu dla szkolnictwa polskiego pod względem narodowym. Ustawa bowiem nie zapewnia władzom szkolnym wpływu ani na liczbę szkół ani na ich rozmieszczenie terytorjalne, co zdaniem referenta ważniejsze niż zbyt daleko posunięta troska o wybór środków i metod (art. 143). Również poważne wątpliwości nasuwa referentowi i pod względem prawnym i pod względem narodowym artykuł 115 projektu, według którego w prywatnej szkole średniej ogólnokształcącej ma być nauka bezpłatna, o ile jej właścicielem jest związek komunalny, bo zdarzyć się może, że w środowiskach o przewadze żywiołu obcego z opłat polskich będą utrzymywane szkoły o charakterze przeciwpolskim.

W myśl wywodów swoich przedłożył referent wnioski następujące:

1) Osoby fizyczne, starające się o pozwolenie na otwarcie prywatnej szkoły średniej powinny oprócz zadośćuczynienia wymaganiom, stawianym im w art. 100 projektu ustawy, wykazać się odpowiednim „census” inteligencji, co najmniej jednak ukończeniem z pomyślnym wynikiem szkoły średniej ogólnokształcącej;

2) dyrektorami prywatnych szkół ogólnokształcących mogą być tylko osoby posiadające prawo obywatelstwa polskiego. Ministerstwo W. R. i O. P. nie może przyjąć do wiadomości powołania na stanowisko to osoby, która nie ma warunku tego;

3) zjazd okręgowy żąda skreślenia art. 115 i 194 projektu ustawy jako przesądzających ustawę o samorządzie gminnym i szkodliwych ze stanowiska narodowego;

4) ustawa powinna zapewnić władzom szkolnym dostateczny wpływ na liczbę i rozmieszczenie terytorjalne prywatnych szkół średnich ogólnokształcących.

Prof. d-r Ciechanowski, omówiwszy projekt ustawy ze stanowiska wychowania fizycznego, widzi w nim znaczny krok naprzód, ale dziwi się, dlaczego według projektu prywatne szkoły średnie inaczej się ma traktować pod względem wychowania fizycznego niż państwowe. Nadto wyraża przekonanie, że mimo ulepszenia metod nauki i skrócenia czasu lekcji nuży się i wyczerpuje młodzież pracą umysłową z powodu zbyt obszernego planu nauki i wielkiej liczby lekcji w jednym dniu, umysł bowiem młodzieży, jak udowadniają najnowsze badania psychologii i pedagogiki doświadczalnej może pracować w szkole i w domu razem bez szkody dla zdrowia i skutecznie najwyżej 8 godz. dziennie. Za koedukacją w szkole średniej nie przemawiają, jak udowadnia rzeczowo i gruntownie referent, ani względy wychowawcze ani doświadczenia poczynione za granicą. Specjalnych jednak rezolucyj referent nie zgłosił.

Nad referatami i wnioskami przeprowadzono dyskusję, w której zabierali głos kol.: Ogrodziński (z Nowego Targu), Herzig (z Cieszyna), Śliwa (z Nowego Sącza) d-r Jakóbiec (z Krakowa), rektor d-r Hoborski (z Krakowa), Golański (z Krakowa).

Po uchwaleniu wniosków przytoczonych przyjęło dodatkowo:

- 1) skreślić dyspenzy, zwłaszcza w art. 130, 151;
- 2) wprowadzić do ustawy artykuł, według którego posady nadaje się drogą konkursu a przeniesienie możliwe tylko wskutek dochodzenia dyscyplinarnego zakończonego skazaniem na karę;
- 3) zmienić art. 185, który ma opiewać zgodnie z całością ustawy, że do kl. I gimn. 8-letniego daje wstęp egzamin z zakresu materiału naukowego 4 lat szkoły 7 kl. powszechnej, do gimn. zaś 5 letniego z zakresu całej 7-letniej szkoły powszechnej (wnioski kol. Ogrodzińskiego z N. Targu) a przekazano Zarządowi Okręgowemu do rozważenia wnioski kol. d-ra Jakóbca z Krakowa: w sprawie Rad pedagogicznych języka wykładowego w szkołach średnich i zakresu egzaminu dojrzałości, kol. Golańskiego z Krakowa: w sprawie przeciążenia młodzieży i kol. Sękowskiego: w sprawie zmiany art. 51.

Po przerwie obiadowej odczytał sekretarz kol. Klemensiewicz protokół ze Zjazdu Okręgowego zeszłorocznego, który przyjęło i przedłożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego w r. sprawozdawczym od dn. 17 kwietnia r. 1921 do dn. 1 maja r. 1922.

Według sprawozdania sekretarza Okrąg Krakowski liczy Kół 18 a członków 758, t. j. o 1 Kolo i 108 członków więcej, niż w roku ubiegłym. Liczba członków w Kolał wynosiła: Kraków 350, Tarnów 71, Biała—Kęty—Żywiec 41, Cieszyn 39, Nowy Sącz 34, 4 Kola powyżej 20, 7 powyżej 10 a 2 Kola po 2. Wydział Zarządu Okręgowego odbył 16 posiedzeń a Zarząd Okręgowy pełny 3. Zarząd Okręgowy w pierwszym roku istnienia swego starał się głównie o należyłą organizację, ustalenie celu i środków działania. To też opracował dla siebie regulamin i statuty dla 5 komisji: ustawodawstwa szkolnego i ochrony prawnej, ekonomicznej, spraw młodzieży, referentów i prasowej.

Komisje te ukonstytuowały się a niektóre z nich zaznaczyły swą działalność poważnymi wynikami.

Zarząd Okręgowy budził także życie umysłowe i zainteresowanie się zagadnieniami ustroju szkolnego, wychowania młodzieży i t. d. Ułatwiał delegatom Kół branie udziału w posiedzeniach Komisji referentów. Dzięki subwencji Ministerstwa W. R. i O. P. doszedł do skutku z inicjatywy i pod patronatem Zarządu Okręgowego zjazd geografów, celem ustalenia polskiej terminologii geograficznej.

Spraw materialnych nie spuszczał Zarząd Okręgowy z oka. Starał się mianowicie choć o skromną pomoc dla wdów i sierot po zmarłych kolegach Okręgu Krakowskiego a czerpał na cel ten z funduszu zebranego z inicjatywy przewodniczącego kol. K. Stacha. Usilnie starał się Zarząd Okręgowy o zdobycie budynku w Zakopanem na letnisko dla członków swych. Prawdopodobnie starania te zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem dzięki życzliwości Kuratorjum Okręgu Szkolnego i pomocy Koła w Zakopanem. Także sprawa taks egzaminacyjnych, wynagrodzenia sekretarzy gimn., godzin nadliczbowych i dodatku za studia wyższe były przedmiotem obrad i interwencji w Zarządzie Głównym lub w Ministerstwie. Szczególniej zajął się Zarząd Okręgowy pragmatyką, której projekt dzięki jego zabiegom mają opracować wybitni prawnicy, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po sprawozdaniu sekretarza przedstawił skarbnik kol. Sowa stan finansowy Zarządu Okręgowego.

D o c h ó d:

1. Wkładki Kół	Mk. 123.320 f. 50
2. Fundusz zapomogowy	32.617 „ —
3. „ im. Mickiewicza	14.259 „ —
4. „ pragmatyki.	8.600 „ —
5. Subw. Min. W. R. i O. P. na odczyty	20.000 „ —
6. „ „ „ „ zjazd geogr.	100.000 „ —
7. Kursy wakacyjne	352.288 „ —
8. Drobne	8.523 „ 17

Razem Mk. 659.609 f. 67

R o z c h ó d:

1. Wydatki administ.	Mk. 47.865 f. 30
2. Posiedzenia Zarządu (zwrot kosztów podróży)	22.290 „ —
3. Zapomogi.	15.000 „ —
4. Zjazd geografów	100.000 „ —
5. Kursy wakacyjne	352.288 „ —
6. Ruchomości	2.750 „ —
7. Złożone w poczt. kasie oszczędn.	119.416 „ 37

Razem Mk. 659.609 f. 67

Po złożeniu sprawozdań Komisja rewizyjna wystąpiła z wnioskiem udzielenia absolutorjum Zarządowi Okręgowemu, co jednomyślnie uchwalono a na wniosek kol. d-ra Krajewskiego wyrażono również jednomyślnie

podziękowanie przewodniczącemu, sekretarzowi, skarbnikowi i całemu Zarządowi za rzetelną i owocną pracę. Tymczasem Komisja-matka przygotowała listę członków przyszłego Zarządu i po ukończeniu sprawozdań odbyły się wybory.

Podczas skrutynjum zgłoszono szereg wniosków, które częściowo uchwalono a częściowo przekazano Zarządowi do rozpatrzenia a mianowicie w sprawie „Książnicy” (kol. d-r Jakobiec z Krakowa), „Przeglądu Pedagogicznego” (kol. Sękowski z Jasła), urządzania szkół na letnisku dla profesorów (kol. Arway z Tarnowa), urzędzenia stacyj dla wycieczkowców (kol. Stopka z Kąt), szkół kresowych (kol. Kalisiewicz, Sikora i Krajewski), przeciążenia młodzieży (kol. Skimina), przyjmowania naucz. do gimn., składki uczniów (kol. Dudek z Dębicy) i t. p.

Wkońcu ogłoszono wynik wyborów. Do Zarządu Okręgowego weszli: jako przewodniczący kol. K. Stach, jako członkowie: a) z Krakowa kol.: d-r Długopolski, d-r Jakóbiec, Klemensiewicz, d-r Kukliński, ks. Macheta, d-r Mikulski i Pogorzelski; b) z prowincji: Arway (Tarnów), Cichocki (Zakopane), Klima (Wadowice), Missona (Brzesko), Popiołek (Cieszyn), Sękowski (Jasło) i Stopka (Kęty). Jako zastępcy: a) z Krakowa kol.: Michalski, Rozmarynowicz, Sławomirski i Sowa; b) z prowincji: Sikora (Dębica), Śliwa (Nowy Sącz) i Stanula (Żywiec).

Do Komisji rewizyjnej wybrani a) z Krakowa kol.: Fijoł, Jura i Polecki b) z prowincji: Gołąb (Bochnia) i Język (Gorlice).

Do Komisji rozjemczej weszli jako członkowie kol. Leśnodorski, Rozwadowski i d-r Ziemnowicz a jako zastępcy: Janik M., Hajdukiewicz i Balicki (wszyscy z Krakowa).

Z OKRĘGU LWOWSKIEGO

Lwów. Dnia 24 marca r. b. odbyło Koło doroczne posiedzenie sprawozdawcze i wyborcze. W okresie sprawozdawczym odbyło się ogółem 14 posiedzeń Koła, poświęconych sprawom ideowym i administracyjnym.

Sprawy i d e o w e:

1) Dyskusja nad referatem w sprawie regulaminu dla opiekunów klasowych—ref. kol. Jaworska, koref. kol. Saloni, 2) „Nauka moralności we Francji” (na podstawie książki Marserona)—ref. kol. Tenczyn (2 posiedz.), 3) „Jak szkoła może wpływać na społeczeństwo”—ref. kol. Świerzowicz (1 posiedzenie), 4) Harcerstwo polskie—ref. kol. d-r Niemczycki (1 posiedz.), 5) Kwestjonariusz Zarządu Głównego T. N. S. W. w sprawie przymusu praktyk religijnych — ref. kol. Jus (3 posiedzenia), 6) Sprawa wyników wizytacji szkół tutejszych przez komisję ministerjalną (2 posiedzenia), wysłano w wyniku 2 memorjały: jeden do Min. W. R. i O. P., drugi zaś do Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego. Obok obrony niesłusznie potępionego nauczycielstwa—przedstawiono w memorjałach tych wnioski pozytywne, których urzeczywistnienie przez władze wpłynęłoby znakomicie na rozwój i podniesienie szkolnictwa średniego w całym państwie. Widomym

wynikiem memoriałów tych jest wzmożona działalność tutejszych władz szkolnych.

Sprawy administracyjne:

- 1) Wniosek w sprawie reformy funkcjonowania Zarządu Głównego,
- 2) sprawa umowy zbiorowej ze wszystkimi zakładami prywatnymi; sprawę tę załatwiono bardzo pomyślnie na przeciąg r. b. (ref. kol. Lehnert);
- 3) w myśl żądań członków Koła Zarząd opracował Regulamin obrad Koła (ref. kol. Kubiński).

Sprawy ekonomiczne:

Zarząd Koła starał się przyjąć z pomocą materialną członkom Towarzystwa i młodzieży szkolnej. Tak np. czysty dochód z festynu publicznego w wysokości około 80.000 Mkp. umożliwił (przy wydatnej subwencji Ministerstwa W. R. i O. P.) Zarządowi Okręgowemu zorganizowanie kolonii wakacyjnej w Podsobniu, na której 50 naszych uczniów spędziło bezpłatnie 6 tygodni pod opieką i kierownictwem kol. Wajdy i kol. Wajdowej.

Różne:

1) Zbiórka pieniężna i pielgrzymka na grób męczenników-bohaterów Żłoczowskich (kierownik kol. Medyński i kol. Schuttera); 2) wnioski Zarządu w sprawie spisu ludności zostały niestety nieuwzględnione przez władze; 3) uniwersytecki kurs matem. przyrodniczy, który Zarząd zorganizował w czasie od dn. 1 lipca do dn. 10 sierpnia 1921 r.—przyczem prezydium Koła poniosło cały trud umieszczenia i wyżywienia słuchaczy i słuchaczek kursu i to w okresie znacznej drożyzny; 4) sprawa honorowania wycieczek przyrodniczych i geograficznych została korzystnie zmodyfikowana dzięki interwencji prezydium Koła w Kuratorjum i Ministerstwie; 5) przydział darów żywnościowych z Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i 6) przydział 3000 kompletów bielizny do rozdziału między młodzież szkolną a 1000 kompletów między nauczycieli, co uzyskało prezydium z nadzwyczajną Komisją do walki z epidemią w Małopolsce; 7) kilkakrotnie interwenjował Zarząd w sprawie opalowej; 8) kilkakrotnie interwenjowało prezydium w sprawach członków Towarzystwa — bądź w Kuratorjum bądź w kierownictwach zakładów prywatnych.

Klub profesorski:

Pozatem zajmował się przewodniczący kol. Hubert Klubem profesorskim i, skoro tylko uzyskano nowy lokal, starał się rozbudzić życie towarzyskie—urządzając wspólnie z Komitetem pań i chętnych kolegów — uroczystość św. Mikołaja dla dzieci członków—wspólny opiatek z tańcami i zabawę w karnawale.

Nad sprawozdaniem Zarządu rozwinęła się krótka dyskusja, poczem uchwalono w myśl wniosków Komisji rewizyjnej ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowanie za owocną pracę.

Wybory do nowego Zarządu dały wynik następujący: przewodniczący kol. d-r Stefan Kuczyński, wiceprezes kol. d-r Marjan Wolańczyk, sekretarz kol. d-r August Paszkowski, skarbnik kol. Zdzisław Palinowski. Po-

zatem wybrano do Zarządu 16 członków z pośród kandydatów, przedstawionych przez zakłady oddzielne oraz 16 zastępców.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: kol.: Jastrzębski, Osostowicz, Schutera, d-r Junski i Walczak.

Do Kom. Rozj. wybrano kol.: Kunstmanna, Mikułowicza i Juchnowicza.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Kredytowego Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, wzywa członków, aby w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 11 kwietnia r. b. zechcieli w terminie do dn. 30 czerwca r. b. albo uzupełnić udziały swoje do Mkp. 1000, albo też zgłosić pisemnie wystąpienie z Towarzystwa. Udziały Członków, którzy do dn. 30 czerwca r. b. nie dadzą żadnej odpowiedzi, przeleje się do specjalnego funduszu, ich zaś uważać się będzie za występujących z Towarzystwa.

K O N K U R S

na stypendjum dla wdów i sierot po nauczycielach szkół średnich z fundacji im. A. Mickiewicza rozpisuje Zarząd Okręgu lwowskiego T. N. S. W. jako zawiadowca fundacji.

Podania, zawierające potwierdzony przez władzę stan materialny ubiegających się oraz dowód, że mąż, względnie ojciec był członkiem T. N. S. W., przesłać Zarządy tych kół, które dotychczas przyczyniły się składkami do wzrostu fundacji, w nieprzekraczalnym terminie do dn. 20 czerwca pod adresem Zarządu Okręgowego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12. O ile petenci mieszkają poza obrębem Koła, przesłać podania za pośrednictwem Koła, do którego mąż lub ojciec ostatnio przed śmiercią należał. Podania nieumotywowane lub spóźnione nie będą uwzględnione

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Kielce. Dn. 30 kwietnia r. b. odbyło się Ogólne Zebranie kieleckiego Koła T. N. S. W., na którym dotychczasowy przewodniczący d-r St. Wład złożył sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły.

Zarząd odbył 11 posiedzeń i zwołał 4 ogólne zebrania, z tych 1 w obecności delegata zarządu głównego d-ra Karola Dawidowskiego. Koło kieleckie brało udział we wszystkich 3 zjazdach nauczycielskich, wysyłając delegatów swoich. Staraniem koła odbyły się w Kielcach 4 odczyty: 2 odczyty prof. W. Folkierskiego z Krakowa, kol. Pionniera „O Moliere” i kol. Hagemajera „O problemie rozwoju języka polskiego”. — Przy Kołe istniały sekcje następujące: matematyczno-przyrodnicza, humanistyczna, zawodowa i wychowawczo-dydaktyczna. Urządzono 2 zebrania towarzyskie z koncertami, zabawę taneczną i wieczór pożegnalny dla kol. Janiczaka, który został powołany na dyrektora do Równego.

Na jesieni r. 1920 staraniem Koła utworzono „Koło Opieki nad uczniem żołnierzem”. Przewodniczącym został dyr. Dominikiewicz. Koło to w miarę możliwości wspierało moralnie i materialnie nie tylko uczniów z ziem kieleckiej, lecz i innych, którzy się znaleźli na terenie Kielc, aż do chwili likwidacji (w grudniu 1921 r.) — Przy poparciu Ministerstwa W. R.

i O. P. i Zarządu Głównego T. N. S. W. zorganizowano podczas wakacji 1921 r. dokształcające kursy matematyczno-przyrodnicze, na których było przeszło 100 nauczycieli z różnych dzielnic Polski.

Z inicjatywy zarządu koła Rady Pedagogiczne szkół ufundowały cegielki wawelskie i urządziły zbiórkę na Górny Śląsk.

Zarząd koła interwenjował w sprawie poprawienia bytu nauczycieli szkół prywatnych oraz w sprawie aprowizacji dla nauczycieli.

Obrót kasowy przedstawia się jak następuje:

Dochody: (składki, odczyty, zabawy) Mk. 149197 f. 27

Wydatki: (Zarząd Główny i Okręg.) Mk 87378 f.—

Administracja Mk 19632 f.— Mk. 107010 f. —

Pozostaje w kasie na rok następny Mk. 42187 f. 27

Gdy z powodu braku czasu dotychczasowy przewodniczący d-r St. Wład stanowczo odmówił ponownego przyjęcia obowiązków przewodniczącego, przystąpiono do wyborów. Na przewodniczącego wybrano kol. Henryka Ruca, na zastępcę kol. Kazimierza Raznowskiego. Do Zarządu weszli nadto koledzy: Witold Dulski, Jan Gębica, dyr. E. Kozaczewski, Feliks Krzakowski, Michniak, Piesiarska i Stran.

Sekcja nauczycieli szkół zawodowych. Jednocześnie z plenarnymi obradami Walnego zebrania delegatów T. N. S. W. dn. 4 i 5 czerwca w Łodzi, obradowała sekcja nauczycieli szkół zawodowych Zjazdu, do której weszli wszyscy delegaci, pracujący w szkolnictwie zawodowym. Uchwalono utworzyć przy Zarządzie Głównym Tow. sekcję ogólną nauczycieli szkół zawodowych, która współpracowałaby z Zarządem Głównym w sprawach, dotyczących się szkolnictwa zawodowego.

Do zarządu Sekcji ogólnej powołano kol. Bolesława Zielowskiego, jako przewodniczącego, kol. Eugenjusza Stojnowskiego, jako zastępcę przewodniczącego, oraz kol. Bolesława Gładycha, jako sekretarza. Mandaty członków zarządu mają trwać do najbliższego Zjazdu delegatów.

Uchwalono:

1) zorganizować zjazd delegatów Sekcji nauczycieli szkół zawodowych po ferjach wakacyjnych jednocześnie ze zjazdem dyrektorów państwowych szkół zawodowych, zaprojektowanym przez departament szkolnictwa zawodowego Ministerstwa W. R. i O. P. (wniosek delegatów z Łodzi),

2) umieścić na jednym z punktów porządku dziennego projektowanego zjazdu delegatów sprawę zależności szkolnictwa zawodowego od Ministerstw, zainteresowanych rozwojem odpowiednich szkół zawodowych (wniosek delegatów z Poznania) i

3) zorganizować ogólny Zjazd nauczycieli szkół zawodowych jednocześnie z projektowanym w styczniu r. 1923 ogólnym Zjazdem techników (wniosek delegatów z Warszawy).

Red. KAZ. PLUCIŃSKI, zast. dyr. biura Zarządu Gł. T. N. S. W.

Wydawca: Zarząd Główny T. N. S. W.

Drukiem R. Kaniewskiego, w Warszawie, ul. Nowy-Świat 54.